

*Jerzy Loga*

EWOLUCJA ZAKRESU OCHRONY UBEZPIECZENIOWEJ  
PRZED SKUTKAMI WYPADKÓW PRZY PRACY

Spółeczne ubezpieczenie wypadkowe, powołane w celu rekompensaty szkód na osobie spowodowanych przez wypadek przy pracy, początkowo obejmowało ochroną wyłącznie pracowników. Ale i ten zakres ochrony nie miał charakteru powszechnego. Ochrona ubezpieczeniowa ograniczała się bowiem do zatrudnionych w gałęziach gospodarki określanych jako przemysł i handel. W chwili odzyskania niepodległości po pierwszej wojnie światowej zakres ubezpieczenia od wypadków przy pracy w Polsce był szerszy w byłym zaborze pruskim niż w austriackim, przy braku takiego ubezpieczenia w b. zaborze rosyjskim. Na obszar tej dzielnicy rozciągnięta została ustawa austriacka z 1887 roku o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy.

W całym okresie międzywojennym nie udało się zrealizować w Polsce powszechności ochrony przed skutkami wypadków przy pracy wobec wszystkich pracowników. Ustawa scaleniowa z 1933 r. pominęła bowiem zatrudnionych w rolnictwie na terenach dawnych zaborów austriackiego i rosyjskiego. Ochrona pokrywała się z zakresem ustalonym przez wspomnianą ustawę austriacką. Ustawa scaleniowa określiła jednak inaczej ryzyko ubezpieczeniowe. Przyjęła mianowicie formułę „wypadek w zatrudnieniu”. Formuła ta obejmowała nie tylko wypadki przy pracy w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. nieszczęśliwe zdarzenia związane z czynnościami, jakie pracownik pełnił z tytułu umowy o pracę, lecz także wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy oraz wypadki w drodze do pracy i z pracy. Tym samym zakres ochrony zakreślonej przez ustawę scaleniową wykraczał poza strefę zagrożenia, jaką stwarzała praca sensu stricto. Poza tym ustawa знаła także ryzyko chorób zawodowych, ograniczając je początkowo tylko do trzech schorzeń: zatruc

ołowiem, rtęcią i zakażenia węglikiem. Z upływem czasu lista chorób zawodowych była rozszerzana na inne schorzenia związane z pracą.

Zasada powszechności ochrony ubezpieczeniowej przed skutkami wypadków w zatrudnieniu wobec wszystkich bez wyjątku pracowników została zrealizowana w Polsce po drugiej wojnie światowej. Dokonał tego dekret z 1954 r. zastąpiony ustawą z 23 I 1968 r. o p.z.e.<sup>1</sup> W rozumieniu przepisu art. 5 ust. 1 tej ustawy pracownikiem jest osoba pozostająca w stosunku pracy. Ustęp 2 tego artykułu uznaje za pracownika także osobę zatrudnioną na podstawie umowy o naukę zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub odbycia wstępnego stażu pracy. Natomiast zrównane z pracownikami zostały osoby wykonujące pracę nakładczą, jeżeli spełniają warunki wymagane dla uznania ich za pracowników w rozumieniu ustawy o p.z.e., a także adwokaci z tytułu pracy w zespołach adwokackich<sup>2</sup>. Ustawa o p.z.e. dokonała pierwszego kroku w rozszerzeniu ochrony ubezpieczeniowej poza krąg pracowników: dotyczyło to zwłaszcza adwokatów.

Wskazana uprzednio ustawa sformułowała definicję legalną wypadku (nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną), który nabierał cech wypadku w zatrudnieniu, jeżeli pozostał w związku ze sferą zagrożenia, jaką ono stwarzało. Na „zatrudnienie” składały się stany faktyczne wyszczególnione w art. 14 ust. 2, sformułowane analogicznie do określonych przepisami ustawy scaleniowej. Wspomnieć trzeba, że dekret z 1954 r. przewidywał możliwość dochodzenia przez poszkodowanego wskutek wypadku w zatrudnieniu (choroby zawodowej) odszkodowania na gruncie powództwa cywilnego, niezależnie od otrzymanych świadczeń ubezpieczeniowych, jeżeli zakładowi pracy można było postawić zarzut naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników.

Ustawa z 23 I 1968 r. o świadczeniach pieniężnych<sup>3</sup> stworzyła łączny system świadczeń ubezpieczeniowych i odszkodowawczych od zakładu pracy z tytułu wypadku przy pracy. Łączyło się z tym zamknię-

<sup>1</sup> Dekret z 25 VI 1954 r. o p.z.e., DzU 1958, nr 23, poz. 97; ustawa z 23 I 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, DzU nr 3, poz. 6.

<sup>2</sup> Nie jest natomiast pracownikiem w rozumieniu ustawy o p.z.e. małżonek osoby prowadzącej zakład na własny rachunek lub wspólnie z inną osobą. Najbliżsi krewni (dzieci własne, przysposobione, pasierbowie, rodzice, osoby przysposabiające, ojczym, macocha, wnuki, dziadkowie, rodzeństwo, teściowie, zięciowie, synowie, szwagierki i szwagrowie) stają się pracownikami po spełnieniu dwóch warunków: zawarcia umowy o pracę w formie aktu notarialnego oraz niezamieszkiwania wspólnie z osobą, na której rachunek zakład jest prowadzony.

<sup>3</sup> Ustawa z 23 I 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy, DzU nr 3, poz. 8.



cie drogi dochodzenia odszkodowania w postępowaniu przed sądem powszechnym. Niezależnie od tego ochrona ubezpieczeniowa ograniczona została wyłącznie do szkody na osobie pracownika spowodowanej wypadkiem przy pracy. Strefa zagrożenia wypadkiem, jaką stwarzała praca w rozumieniu art. 2 ust. 1 tej ustawy, nie obejmowała drogi do pracy i z pracy. Także zakres podmiotowy ustawy został ograniczony jedynie do zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy. Zatrudnieni w sektorze nie uspołecznionym oraz wszyscy pracownicy dotknięci wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy objęci byli ochroną z przepisu art. 14 ust. 2 ustawy o p.z.e.

Dalszym krokiem na drodze zmian kształtu prawnego omawianego ubezpieczenia była ustawa z 12 VI 1975 r.<sup>4</sup> Ochrona ubezpieczeniowa uległa rozszerzeniu zarówno w znaczeniu przedmiotowym, jak podmiotowym. Ustawa ta rozszerzyła ją także na skutki wypadków w drodze do pracy i z pracy. Zespolone w niej świadczenia ubezpieczeniowe i odszkodowawcze należne od zakładów pracy przysługują już wszystkim zatrudnionym, także w nie uspołecznionym sektorze, poszkodowanym wskutek wypadku przy pracy. Tym samym z ustawy o p.z.e. pozostały w mocy — w zakresie nas interesującym — jedynie przepisy art. 5 i 6. Natomiast ochrona ubezpieczeniowa z art. 14 ust. 2 ogranicza się jedynie do poszkodowanych wskutek wypadku przy pracy, którzy pozbawieni zostali prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej ze względu na przesłanki wyłączające prawo do nich, wymienione w art. 8 tej ustawy<sup>5</sup>.

W myśl przepisu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej jako wypadek przy pracy rozumie się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie zakładu pracy nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

<sup>4</sup> O świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, DzU nr 20, poz. 105.

<sup>5</sup> Nie można uznać za szczęśliwe uzależnienia prawa do świadczeń ubezpieczeniowych i odszkodowawczych od identycznych przesłanek. Fundamentem, na jakim opierało się zawsze społeczne ubezpieczenie wypadkowe, było prawo do świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu szkody (inwalidztwa) spowodowanej przez wypadek, oderwane od wiązania takiej szkody nawet z kwalifikowaną winą poszkodowanego.

Wymienione uprzednio stany faktyczne składają się na pojęcie pracy w rozumieniu tego przepisu, tym samym więc stanowią strefę zagrożenia wypadkiem. W treści art. 6 ust. 1 nie wymieniono odrębnie czynności związanych z użytkowaniem narzędzi pracy. Ustawodawca uznał — jak się wydaje słusznie — że przechowywanie, czyszczenie, naprawa i przenoszenie takich przedmiotów mieści się w „wykonywaniu zwykłych czynności” pracownika.

Ochrona ubezpieczeniowa objęła także skutki wypadków nie mających charakteru wypadku przy pracy w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zostały bowiem z nimi zrównane wypadki w czasie podróży służbowej zaszłe przy innych czynnościach niż składające się na pojęcie pracy, wypadki pozostające w związku z odbywaniem służby w zakładowych lub resortowych formacjach samoobrony albo w związku z przynależnością do obowiązkowej lub ochotniczej straży pożarnej działającej w zakładzie pracy, jak również przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające w zakładzie pracy organizacje polityczne lub zawodowe albo przy uczestniczeniu w organizowanych przez nie czynach społecznych<sup>6</sup>.

W obrębie społecznego ubezpieczenia od wypadków przy pracy centralne miejsce zajmuje pojęcie ryzyka pokrywanego przez to ubezpieczenie, w szczególności wypadku przy pracy. Jak wspomniano, art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej określa wypadek jako nagłe zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną. Związek zdarzenia mającego obydwie te cechy z pracą nadaje mu kwalifikację wypadku przy pracy.

Cechy nagłości oraz zewnętrżności przyczyny nigdy nie były pojmowane w sposób dosłowny. Przyjmuje się, że zdarzenie nie traci cechy nagłości, jeżeli jego przebieg zamyka się w granicy czasowej nie przekraczającej trwania dniówki roboczej. Tym samym dla przyjęcia cechy nagłości nie jest konieczne, aby zdarzenie realizowało się w ściśle oznaczonym momencie<sup>7</sup>. Kryterium nagłości pozwala odróżnić zjawisko wypadku od choroby zawodowej. Za choroby zawodowe uznawane są jednak tylko takie schorzenia, które zostały objęte wykazem takich chorób, ustalonym w trybie rozporządzenia Rady Ministrów i uzupełnianym w miarę ustalania związku przyczynowego nowych schorzeń z pracą lub warunkami jej wykonywania. Obowiązujący wykaz chorób zawodowych ułatwia postępowanie dowodowe odnośnie do związku przyczynowego choroby z zatrudnieniem. Wystar-

<sup>6</sup> Trzeba wspomnieć, że art. 6 ust. 2 ustawy wypadkowej ograniczył w stosunku do rozporządzenia przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z 25 III 1969 r. zakres czynności, przy których wypadek był zrównany z wypadkiem przy pracy.

<sup>7</sup> Por. na ten temat: J. Loga, *Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne*, Łódź 1975, s. 52 i n.

cza bowiem stwierdzenie dwóch faktów: wykonywania pracy w okolicznościach wskazanych w wykazie oraz wystąpienia choroby w nim umieszczonej, aby powstało domniemanie *iuris ac de iure* choroby zawodowej.

Należy jednak nadmienić, że celowe byłoby stworzenie możliwości uzyskania świadczeń z tytułu szkody na osobie spowodowanej także chorobą nie figurującą w urzędowym wykazie, pod warunkiem przedstawienia dowodu na okoliczność jej związku przyczynowego z pracą lub warunkami, w jakich była wykonywana.

Zewnętrzność przyczyny to druga — obok nagłości — z cech składających się na pojęcie wypadku. Nie jest ona trudna do ustalenia, jeżeli wypadek przybiera postać zjawiska gwałtownego, a jego skutek ujawnia się w postaci urazu mechanicznego. W wielu jednak sytuacjach ustalenie zewnętrzności przyczyny napotyka trudności, zwłaszcza wtedy, gdy wypadek spowodowany został splotem przyczyn: wewnętrznej, tkwiącej w osobie pracownika, oraz zewnętrznej. Ocena tych sytuacji dokonywana jest w naszej praktyce orzecznictwa wypadkowego na płaszczyźnie oceny związku wypadku z pracą. Także cecha zewnętrzności przyczyny nie jest rozumiana dosłownie w społecznym ubezpieczeniu wypadkowym.

W praktyce polskiego orzecznictwa wypadkowego na uwagę zasługują zwłaszcza wyroki Sądu Najwyższego dotyczące zawału mięśnia sercowego. Z reguły przyczyna zawału tkwi w schorzeniu samoistnym (przyczyna wewnętrzna), np. nadciśnieniu tętniczym. W zależności jednak od warunków pracy (np. jeśli poszkodowany pracował na jednostce pływającej uniemożliwiającej w czasie sztormu udzielenie pomocy lekarskiej czy też dźwigał ciężary itp.) orzecznictwo przyjmuje, że zawał serca może być spowodowany także przyczyną zewnętrzną (warunki pracy). Sąd Najwyższy stwierdził m. in. że „czynnikiem o charakterze przyczyny zewnętrznej może być nadmierny wysiłek, przy uwzględnieniu zdrowia pracownika, podejmowany przezeń przy wykonywaniu pracy i zdeterminowany szczególnymi jej warunkami [...]” czy też „dopuszczenie do pracy pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło go niezdolnym do pracy”<sup>8</sup>.

Najistotniejsze jednak znaczenie dla kwalifikacji wypadku ma jego związek z pracą. W piśmiennictwie polskim nie ma zgodnego poglądu na charakter wspomnianego związku. Nie podejmując tego problemu

<sup>8</sup> Por. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 VII 1977 r., III PRN 22/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 54; z 16 II 1977 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978, nr 12, poz. 217; z 24 VI 1977 r., III 18/77 (nie publ.); z 9 XII 1977 r., III PRN 49/77, „Służba Pracownicza” 1977, nr 6, s. 34, szp. 1.

ze względu na to, że wymagałby on obszerniejszego wywodu, należy stwierdzić, że orzecznictwo sądowe stoi konsekwentnie na stanowisku przyczynowego charakteru tego związku, przy czym ujmuje go inaczej niż w prawie cywilnym i karnym.

Zgodnie z treścią orzeczeń dotyczących związku wypadku z pracą praca powinna mieć wpływ „odpowiedni”, „nie zanadto luźny”, powinna być „istotną przyczyną” czy też „wywrzeć wpływ istotny w świetle doświadczenia życiowego” na wywołanie wypadku. Posługiwanie się tego rodzaju określeniami wskazuje niedwuznacznie, że w ubezpieczeniu tym związek przyczynowy ustalany jest w oparciu o tzw. konwencję prawnie doniosłej przyczyny. Ustalenie, czy praca stanowi przyczynę wypadku, oprzeć trzeba na negatywnej odpowiedzi na pytanie: czy ubezpieczony uległby wypadkowi także wtedy, gdyby nie znajdował się w strefie zagrożenia, jaką stwarza praca.

Stwierdzenie takie nie wystarcza jednak dla kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy. Praca powinna mieć cechę przyczyny prawnie doniosłej. Nie będzie spełniała tego warunku przyczyna, która jedynie „znajdzie się” w zespole przyczyn prowadzących do wypadku. Powinna ona „zamanifestować się” prawnie doniosłym wpływem na zaistniały skutek. O tym, czy wywarła taki wpływ na zajście wypadku, zadecyduje wnikliwa ocena okoliczności towarzyszących zdarzeniu, oparta na zdrowym rozsądku i doświadczeniu dnia codziennego. Przy jej dokonywaniu należy mieć na uwadze cel ochronny norm ubezpieczenia od wypadków przy pracy.

Stwierdzenie, że praca stanowi prawnie doniosłą przyczynę (w rozumieniu prawa) wypadku, nie przesądza jeszcze o prawie do świadczeń wypadkowych. O uprawnieniach świadczeniowych decyduje skutek wypadku przy pracy w postaci szkody na osobie ubezpieczonego wyrażającej się w trwałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu bądź w śmierci. Między wypadkiem przy pracy a wskazaną postacią szkody na osobie istnieć powinien związek przyczynowy, który jest również ustalany w oparciu o konwencję prawnie doniosłej przyczyny. Jeżeli na rozmiar ostatecznej szkody na osobiełoży się — obok wypadku — także schorzenie samoistne, wypadek nabiera znaczenia przyczyny prawnie doniosłej, jeżeli jego wpływ był odpowiednio znaczny (w znaczeniu prawnym). Wypadek może bowiem doprowadzić do ujawnienia się schorzenia samoistnego dotąd utajonego bądź do jego pogorszenia czy też przyspieszenia śmierci ubezpieczonego w stosunku do prognozy zejścia wskutek choroby samoistnej.

Na tle różnych systemów omawianego ubezpieczenia orzecznictwo wypadkowe wypracowało niejednolite kryteria decydujące o przypi-



saniu wypadkowi przy pracy znaczenia przyczyny prawnie doniosłej szkody na osobie. Orzecznictwo wypadkowe w Polsce skłania się do przyjmowania, że wypadek przy pracy ma charakter przyczyny prawnie doniosłej, jeżeli spowodował pogorszenie istniejącego schorzenia samoistnego lub przyspieszenie śmierci poszkodowanego<sup>9</sup>.

W całym świecie obserwujemy tendencję rozszerzania zakresu ochrony ubezpieczeniowej poza krąg osób będących pracownikami. W Polsce dokonano tego na mocy ustaw szczególnych. Należą do nich z jednej strony osoby wykonujące pracę na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, a z drugiej strony — twórcy, rzemieślnicy i niektóre inne osoby oraz samodzielni rolnicy. Podstawę prawną ich ubezpieczenia stanowią ustawy (w kolejności ich wydania): z 27 IX 1973 r. o zaopatrzeniu twórców i ich rodzin<sup>10</sup>, z 19 XII 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencyjnej lub zlecenia<sup>11</sup>, z 18 XII 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na rachunek własny i swych rodzin<sup>12</sup> oraz z 27 X 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin<sup>13</sup>.

Za twórców uważane są osoby wykonujące działalność, której rezultatem są oryginalne dzieła z zakresu literatury, sztuk plastycznych, muzyki, fotografiki, lutownictwa artystycznego, choreografii, będące przedmiotem prawa autorskiego (art. 2 ust. 1). W stosunku do tych osób w razie stwierdzenia inwalidztwa pozostającego w związku z działalnością twórczą ustawa odsyła do obowiązującej wtedy ustawy o świadczeniach pieniężnych z 1968 r., zaś art. 19 zawiera ogólne stwierdzenie, iż w sprawach nie uregulowanych w ustawie o zaopatrzeniu twórców i ich rodzin stosuje się odpowiednio wyszczególnione w nim przepisy artykułów ustawy z 1968 r., m. in. także przepis art. 2 dotyczący pojęcia wypadku przy pracy. W obecnym stanie prawnym odpowiednie zastosowanie będą miały przepisy ustawy wypadkowej, tj. w przedmiocie nas interesującym — art. 6 ust. 1.

<sup>9</sup> Por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 II 1963 r., III PO 15/63, OSNCP 1963, nr 9, poz. 215 oraz kontynuację tej linii orzecznictwa w wyrokach SN z 13 I 1977 r., III PZP 16/76, OSNCP 1977, nr 9, poz. 155; z 16 II 1977 r., III PRN 55/76, OSPIKA 1978, nr 12, poz. 217; z 25 I 1977 r., III PRN 47/76, cyt. za: T. Kasiński, *Pojęcie wypadku przy pracy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1978, nr 1, s. 54 i n.

<sup>10</sup> DzU nr 38, poz. 225.

<sup>11</sup> DzU nr 45, poz. 232.

<sup>12</sup> DzU nr 40, poz. 235.

<sup>13</sup> DzU nr 32, poz. 140.

Słrefa zagrożenia wypadkiem twórców wyznaczona jest przez działalność twórczą. Nie można jej utożsamiać z pojęciem pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej. Twórca nie wykonuje bowiem działalności w charakterze osoby podporządkowanej poleceniom przełożonych. Ochrona ubezpieczeniowa twórców rozciąga się również na wypadki zrównane z wypadkami pozostającymi w związku z działalnością twórczą (zrównanymi z wypadkami przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej), jeżeli twórca ulegnie wypadkowi w okolicznościach, z którymi ustawa wypadkowa wiąże taką ochronę. Ustawa o zaopatrzeniu twórców nie odsyła natomiast do przepisów art. 14 ust. 2 ustawy o p.z.e., co wskazuje, że ochrona ubezpieczeniowa nie rozciąga się na skutki wypadków w drodze do pracy lub z pracy.

Nadmienić trzeba, że w odniesieniu do twórców nie jest sprawą łatwą odgraniczenie wyraźną linią sfery ryzyka zawodowego i osobistego. Nie da się tu ustanowić wyraźnych ram, jak czyni to ustawa wypadkowa w odniesieniu do zakresu pracy pracownika. Być może także ta okoliczność była powodem, że przy ministrze kultury i sztuki powołano specjalną Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, która orzeka m. in. o tym, czy wypadek, któremu uległ twórca, wiąże się ze strefą jego ryzyka zawodowego<sup>14</sup>.

Ustawa z 19 XII 1975 r. dotyczy osób wykonujących stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostką gospodarki społecznej. Praca jest wykonywana stale, jeżeli trwała nieprzerwanie co najmniej przez okres 6 miesięcy. Ustawa wyłączyła pewien krąg osób z zakresu swej mocy obowiązującej, jednocześnie zaś zezwala na przyjęcie do ubezpieczenia określonych osób na ich żądanie<sup>15</sup>. Strefa zagrożenia wypadkiem, nad którą rozciąga się ochrona ubezpieczeniowa ustawy szczególnej, nie różni się w istocie od określonej w art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej. Termin „praca” zastąpiony został sformułowaniem „wykonywanie umowy”. Wywarła na to wpływ odmienna sytuacja prawna tych osób

<sup>14</sup> Odwołanie od decyzji Komisji kieruje się do ministra kultury i sztuki w ciągu 3 miesięcy. Decyzje, od których nie wniesiono odwołania, oraz decyzje ministra wiążą organ rentowy.

<sup>15</sup> Ustawa wyłączyła osoby, które nie ukończyły 18 lat, będące równocześnie pracownikami w wymiarze czasu pracy nie mniejszym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie albo osoby objęte odrębnymi przepisami w zakresie zaopatrzenia emerytalnego lub ubezpieczenia społecznego. Do drugiej grupy należą osoby będące równocześnie właścicielami, samodzielnymi posiadaczami, użytkownikami lub dzierżawcami gospodarstwa rolnego o przychodowości szacunkowej ustalonej dla wymiaru podatku gruntowego, powodującej zawieszenie w całości prawa do emerytury lub renty na podstawie przepisów ustawy o p.z.e.; mają one ustalone prawo do emerytury lub renty.

w porównaniu z pracownikami. Wprawdzie umowa agencyjna czy umowa zlecenia, na podstawie których wykonywana jest praca na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej, mają — podobnie jak umowa o pracę — cechy umów starannego działania. Nie stwarzają jednak dla wykonującego pracę podporządkowania w trakcie pracy. Strefa zagrożenia określona „wykonywaniem umowy” jest szersza niż określona przez „pracę” w rozumieniu ustawy wypadkowej. Stąd też np. wypadek w drodze do miejsca wykonywania umowy bądź podczas zadań wykonywanych na zlecenie organizacji politycznych czy zawodowych (pkt 3 i 4 ust. 1 art. 20 ustawy szczególnej) jest wypadkiem „przy wykonywaniu umowy”. O zakresie tym decyduje w pierwszym rzędzie treść danej umowy zawartej z jednostką gospodarki uspołecznionej. Jeżeli wypadek nastąpi przy czynnościach nie wynikających z umowy, decydujące znaczenie trzeba przypisać interesowi jednostki, dla której czynność została podjęta.

Ustawa z 18 XII 1976 r. obejmuje rzemieślników i niektóre inne osoby prowadzące działalność zarobkową na własny rachunek. Rzemieślnik — to osoba wykonująca rzemiosło w rozumieniu przepisów o wykonywaniu i organizacji rzemiosła. Niektóre inne osoby — to osoby zajmujące się handlem i usługami, jeżeli z tego tytułu należą do zrzeszeń prywatnego handlu i usług; trudniące się rybołóstwem morskim, jeżeli są właścicielami kutrów, łodzi lub sprzętu rybackiego oraz osoby trudniące się flisactwem turystycznym, jeżeli są członkami stowarzyszenia flisaków pienińskich.

Strefa zagrożenia wypadkiem przewidziana w tej ustawie nie obejmuje „czynności podjętych w interesie [...]”, co jest zrozumiałe, jeżeli mieć na względzie, iż każda czynność właściciela zakładu podejmowana w związku z działalnością z nim związaną leży w interesie zakładu. Także w odniesieniu do rzemieślników i innych osób objętych ubezpieczeniem wypadek w drodze do miejsca prowadzenia działalności zarobkowej lub z tego miejsca oraz podczas wykonywania zadań zleconych przez organizacje polityczne czy zawodowe jest wypadkiem związanym z prowadzeniem działalności zarobkowej na własny rachunek.

Ostatnią wreszcie grupą osób objętych ubezpieczeniem z mocy ustawy szczególnej są rolnicy, którzy wytwarzają w prowadzonych przez siebie gospodarstwach rolnych produkty, sprzedają je jednostkom gospodarki uspołecznionej i spełniają jeszcze inne warunki przewidziane w ustawie, a także członkowie ich rodzin. Inne warunki — to przede wszystkim opłata składek (co dotyczy zresztą wszystkich osób nie będących pracownikami, ubezpieczonych z mocy ustaw szczególnych) na

rzecz Funduszu Emerytalnego Rolników oraz sprzedaż produktów rolnych określonej wartości przez ustalony czas.

Charakterystyczną cechą ubezpieczenia samodzielnych rolników jest fakt, iż obejmuje ono także małżonka rolnika oraz dzieci pozostające na jego utrzymaniu. Dotyczy to również skutków wypadku przy pracy oraz choroby zawodowej. Takie rozwiązanie podyktował charakter gospodarstwa rolnego, w którym bodaj najwyraźniej uzewnętrznia się realizacja obowiązku wspólnej troski o zaspokajanie potrzeb rodziny. Stąd o pracy dzieci w gospodarstwie rolnym nie decyduje w zasadzie zdolność do czynności prawnych, lecz możliwość wykonywania pracy w ogóle oraz potrzeby takiego „rodzinnego zakładu pracy”.

Na uwagę zasługuje fakt, że omawiana ustawa posłużyła się *expressis verbis* pojęciem „wypadek przy pracy”. Strefą zagrożenia takim ryzykiem jest gospodarstwo rolne, które orzecznictwo rozumie szeroko. Obejmuje ono nie tylko gospodarstwo poszkodowanego, ale także gospodarstwo innego właściciela, jeżeli poszkodowany wykonywał w nim pracę w ramach np. pomocy sąsiedzkiej<sup>16</sup>. Obejmuje ona także zadania zlecone przez organizacje polityczne lub społeczne bądź uczestnictwo w organizowanych przez nie czynach społecznych. Ustawa o zaopatrzeniu rolników nie wspomina o drodze do miejsca wykonywania czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego jako odrębnej strefie zagrożenia.

Trzeba zwrócić uwagę na okoliczność, że w gospodarstwie rolnym oddzielenie strefy zagrożenia chronionej ubezpieczeniem społecznym od strefy osobistego ryzyka nie jest łatwe. Trudność ta dotyczy także innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek. W odniesieniu do rolników powstają jednak trudności prawie niemożliwe do przezwyciężenia. Z pomocą przychodziło uprzednio rozciągnięcie obowiązkowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków na właścicieli gospodarstw rolnych. Przepisy dotyczące tego ubezpieczenia zostały jednak uchylone<sup>17</sup>.

W tym miejscu trzeba zatrzymać się nad pojęciem drogi do pracy lub z pracy w rozumieniu ubezpieczenia od wypadków przy pracy. Sprawa ta najbardziej chyba obrosła kazuistyką w orzecznictwie wypadkowym. Przepisy ustawy wypadkowej oraz ustaw szczególnych ograniczyły się do ustalenia końcowego celu takiej drogi oraz miej-

<sup>16</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 VI 1979 r., III UZP 4/79, „Służba Pracownicza” 1980, nr 1, s. 35; uchwałę Sądu Najwyższego z 7 VIII 1979 r., III UZP 5/79, OSNCP 1980, nr 1, poz. 5.

<sup>17</sup> Przepisem § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 II 1978 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, DzU nr 5, poz. 13.



sca jej rozpoczęcia. Wobec braku bliższych ustaleń w ustawach szczególnych dotyczących pojęcia drogi do pracy lub z pracy, należy odwołać się do przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy wypadkowej, określających to pojęcie<sup>18</sup>.

Przez drogę do pracy nie można rozumieć wyłącznie ustalonego odcinka przestrzeni w znaczeniu geograficznym, lecz ruch ubezpieczonego w znaczeniu fizycznym w zamiarze osiągnięcia celu ubezpieczonej drogi. Zamiar taki ma istotne znaczenie dla zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Przepisy nie określają wyraźnie początkowego miejsca drogi do pracy ani jej końcowego etapu. Z przepisów wykonawczych wynika jednak, że punktem tym jest dom. Ochrona ubezpieczeniowa rozpoczyna się wraz z przekroczeniem drzwi wyjściowych domu i kończy się wraz z przekroczeniem tych drzwi po powrocie z pracy. Powinna być to przy tym droga najkrótsza i nieprzerwana. Od tak ustalonej zasady przepisy dopuszczają dwa wyjątki: jeżeli ze względów komunikacyjnych droga dłuższa jest dogodniejsza oraz jeżeli przerwy w przebywaniu drogi były uzasadnione i ograniczały się do granic potrzeby. Ochrona obejmuje także drogę konieczną do przebycia z jednego do drugiego miejsca zatrudnienia, do miejsca wykonywania funkcji lub zadań politycznych, zawodowych bądź społecznych, zwykłego spożywania posiłków, czy miejsca odbywania studiów, nauki dla pracujących na podstawie skierowania.

Przesłanką ochrony ubezpieczeniowej w odniesieniu do wypadków w drodze do pracy lub z pracy jest także związek przyczynowy, jednakże nie między wypadkiem a pracą, lecz pomiędzy odbywaną drogą i pracą. Wszystkie zatem nieszczęśliwe zdarzenia bez względu na źródło niebezpieczeństwa, np. wypadki spowodowane zjawiskami atmosferycznymi itp., a nawet wynikłe z nierozważnego zachowania osoby przebywającej drogę, uzyskują kwalifikację wypadku w drodze do pracy lub z pracy, byleby sama droga nie straciła związku z pracą. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje także odcinek drogi, który przebywa pracownik powracając z pracy w ostatnim dniu okresu wypowiedzenia umowy o pracę.

Wspomniano uprzednio, że w stosunku do samodzielnych rolników droga do miejsca wykonywania czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego nie stanowi odrębnej strefy zagrożenia. Decyduje o tym położenie „rolniczego zakładu pracy”. Ziemia uprawna

<sup>18</sup> Rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych z 17 X 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłaty świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych, DzU nr 36, poz. 199.

położona jest często w różnych miejscach, niekiedy odległych od zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, tworzących tzw. obejście. Stąd strefa zagrożenia wypadkiem, jaką tworzy gospodarstwo rolne, mieści w sobie każdy nieszczęśliwy wypadek dotyczący rolnika także w drodze koniecznej do przebycia ze względu na czynności z gospodarstwem związane. Dotyczy to także drogi podjętej dla załatwienia spraw administracyjnych związanych z takim gospodarstwem. Tylko droga przebyta wyłącznie w osobistym interesie rolnika nie będzie objęta ochroną ubezpieczeniową<sup>19</sup>.

Niewątpliwie ubezpieczenie od wypadków przy pracy w rolnictwie napotyka ogromne trudności w zakresie kwalifikacji prawnej nieszczęśliwego zdarzenia. Pokonanie tych trudności nie jest możliwe w obrębie ubezpieczenia społecznego od wypadków przy pracy *sensu stricto*. Wiąże ono bowiem ochronę ubezpieczeniową z faktem związku przyczynowego nieszczęśliwego zdarzenia z pracą i rozszerzenie tej ochrony na skutki każdego wypadku w rolnictwie bez względu na jego powiązanie z pracą nie mieści się w ramach takiego ubezpieczenia społecznego. Możliwym do przyjęcia rozwiązaniem byłoby domniemanie, że każdy wypadek dotyczący rolnika jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy szczególnej. Domniemanie to mogłoby być obalone dowodem przeciwnym przedstawionym przez ubezpieczyciela.

We wszystkich omówionych systemach ubezpieczeniowych przesłanką prawa do świadczeń jest skutek wypadku przy pracy w postaci trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci. Prawo do świadczeń ubezpieczeniowych zależy nadto od zaliczenia poszkodowanego do jednej z grup inwalidów. W stosunku do rzemieślników oraz innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek, a także samodzielnych rolników przewidziane zostały tylko dwie grupy inwalidów.

Rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej poza krąg pracowników zostało dokonane w innej jeszcze formie. Przepis art. 42 ustawy wypadkowej upoważnił Radę Ministrów do przyznania niektórych świadczeń wypadkowych osobom, które uległy wypadkowi w szczególnych okolicznościach lub przy wykonywaniu szczególnych funkcji<sup>20</sup>. Szczególne okoliczności — to ratowanie innych obywateli od grożącego ich życiu niebezpieczeństwa, udzielanie przedstawicielowi organu państwowego

<sup>19</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 XII 1978 r., III UZP 1/79, OSNCP 1979, poz. 145.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 3 X 1975 r. w sprawie podstawy wymiaru renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, świadczeń dla pracowników którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami, DzU nr 33, poz. 179.

pomocy przy spełnianiu czynności urzędowych, przy ściganiu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub przy ochronie innych obywateli przed napaścią. Szczególne funkcje to funkcje radnego lub członka komisji rady narodowej albo wykonywanie przez żołtysa czynności związanych z tym stanowiskiem; funkcje ławnika ludowego w sądzie, członka kolegium do spraw wykroczeń lub członka organu rozstrzygającego spory ze stosunku pracy bądź z ubezpieczenia społecznego; wykonywanie świadczeń osobistych na cele społeczne albo uczestniczenie w akcjach społecznych (jeżeli przepisy szczególne przewidują świadczenia w razie wypadku w takich okolicznościach); w czasie zajęć szkolnych w szkole wyższej lub zajęciach na studiach doktoranckich albo w czasie praktyki przewidzianej organizacją studiów bądź nauki; przy pracy w OHP na innej podstawie niż umowa o pracę; przy pracy wykonywanej w ramach terapii zajęciowej w zakładach społecznej służby zdrowia. Rozporządzenie dotyczy także osób, które uległy wypadkowi w związku z pracą w warunkach pozbawienia lub ograniczenia wolności.

Ochrona przewidziana w tym rozporządzeniu obejmuje zarówno pracowników i osoby objęte ubezpieczeniem z mocy ustaw szczególnych, jak osoby nie pozostające w stosunku ubezpieczenia. Także i w tych przypadkach przesłanką prawa do świadczeń przewidzianych w ustawie wypadkowej jest związek przyczynowy w podwójnym znaczeniu: wypadku ze szczególnymi okolicznościami (szczególną funkcją) oraz uszczerbku na zdrowiu (śmierci) z takim wypadkiem. Ze względu na doniosłość społeczną pełnionych funkcji bądź szczególnych okoliczności towarzyszących wypadkowi państwo przejęło odpowiedzialność z tytułu wynikających stąd szkód. Pojęcie nieszczęśliwego wypadku jest szersze od pojęcia wypadku przy pracy.

Ten pobieżny zarys tendencji rozszerzania zakresu ochrony ubezpieczeniowej przed skutkami wypadków oraz chorób zawodowych pozwala na stwierdzenie, że ochrona ta nie ogranicza się już do skutków wypadków związanych „bezpośrednio” z pracą (np. wypadki w drodze do pracy i z pracy). Została także rozciągnięta na osoby nie będące pracownikami. W Polsce dokonały tego ustawy szczególne obowiązujące obok „pracowniczej” ustawy wypadkowej i regulujące również inne rodzaje ubezpieczeń społecznych poza ryzykiem wypadku.

Rozciągnięcie ochrony ubezpieczeniowej poza pracowników nie wywarło wpływu na pojęcie wypadku przy pracy oraz charakter powiązań przyczynowych będących podstawą prawa do świadczeń. Faktem natomiast jest, że rozszerzenie tej ochrony na działalność twórczą, czynności wynikające z umowy agencyjnej (zlecenia), działalność zarobkową

na własny rachunek czy też prowadzenie gospodarstwa rolnego łączy się z rozszerzeniem strefy zagrożenia poza zakres pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej. Dotyczy to zwłaszcza ubezpieczenia twórców oraz samodzielnych rolników.

Nie od dzisiaj w ubezpieczeniu społecznym rozważa się problem zapewnienia osobom pracującym ochrony ubezpieczeniowej przed skutkami wypadków pozazawodowych. W obecnym stanie prawnym znaczna sfera życia pozazawodowego jest już taką ochroną objęta. Rozciąga się ona bowiem na wypadki w drodze do pracy i z pracy oraz zaszłe w szczególnych okolicznościach i podczas pełnienia szczególnych funkcji. Pozostała sfera życia stanowi nadal strefę osobistego ryzyka.

Uniwersytet Łódzki  
Instytut Prawa i Administracji